

# 10 GR. DZIEN DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Cios w porozumienie Europy z Ameryką Zasadzka niemieckiego agenta na drodze Laval'a do Hoovera

WASZYNGTON, 24.10. — Pobyt premiera Francji Laval'a w Stanach Zjednoczonych obfituje w wypadki i zdarzenia zgoła nieprzewidziane. Jak wiadomo prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover wyśleszył zaproszenie do premiera Laval'a, w którym wyraźnie było zaznaczone, że w czasie pobytu Laval'a w Ameryce obaj mężowie stanu omówią m. j.

z sobą osobiste i bez żadnego pośrednictwa

najważniejsze zagadnienia światowe, dotyczące zarówno naprawy stosunków gospodarczych, jak i rozbrojenia świata.

Jednakże premier Laval nie opuścił jeszcze pokładu okrętu, gdy już rozpoczęły się między nimi i wypadki potoczyły się innym torem. Gdy statek, wozący premiera Francji wjeżdżał do portu nowojorskiego, do „Ile de France“ podjechał

późną nocą ślizgowiec, z którego na pokład statku wstąpił ostawiony senator Borah. znany przyjaciel Niemiec, o którym mówi, iż jego usługi na rzecz Niemiec są hojnie wynagradzane. Sen-

nator Borah został przyjęty przez premiera Laval'a i odbył z nim dłuższą konferencję, w czasie której na strajak premiera Francji pesymistycznie co do wyników jego rokowań z Hooverem. Mało tego, sen. Borah pozwolił sobie nastę-

nego dnia przyjąć dziennikarzy francuskich, którzy towarzyszą premierowi Laval'owi i oświadczyć im, że osobiście jest przeciwny współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą. Sen. Borah, który jest przewodniczą-

cym komisji spraw zagranicznych Senatu, oznajmił dziennikarzom francuskim, że rozbrojenie Europy jest niemożliwe bez wprowadzenia zasadniczych zmian traktatu wersalskiego.

P. Borah, pozostający na usługach Niemiec nie wahał się naturalnie poruszyć sprawy t. zw. „korytarza pomorskiego“ i oznajmić, że zniesienie tego „korytarza“ uważa za jedną z najkonieczniejszych „poprawek“ traktatu wersalskiego. Premier Laval wobec tej bezczelnej akcji politycznej p. Boraha postąpił jak przystało na męża stanu Francji i dał mu

krótka, ale stanowczą odpowiedź. Oświadczenie premiera Laval'a brzmiało:

„Nie przybyłem do Waszyngtonu, aby się wdawać w dyskusję z senatorem Borahem, ani też by rozważać sprawę rewizji traktatu wersalskiego“.

Faktem jest, że istnieją w Ameryce sery, które czynią wszystko, by unicestwić konferencję Hoovera z premierem Francji. Jest też publiczną tajemnicą, że w ostatnich dniach senator Borah przypieczętował prawdziwy

szerm do Hłatego Dema i że składa on Hooverowi oddzielne wizyty, trwające po kilka godzin.

Premier Francji zdecydowany jest ani na jeden krok nie ustąpić ze swego stanowiska, ma on bowiem świadomość, iż w Waszyngtonie rozstrzygała się nie tylko losy Francji, ale i Europy.

## Ciągłe walki w Mandżurji

MOSKWA, 24.10. — Prasa sowiecka donosi, że japońskie samoloty wojskowe zbombardowały w tych dniach pozycje wojsk chińskich w okolicy Czikaro. W okolicy Dairenu dezercerzy chińscy za-

trzymał pociąg japoński. Zaajdujące się w pobliżu oddziały wojsk japońskich odparły dezercerów, przy czym w czasie potyczki zginęło 60 Chińczyków.

## Hitler grozi wojną i zniszczeniem

Przywódcą faszystów niemieckich Hitler ogłosił artykuł, w którym stwierdza, że „brązowe koszule“ żądają przestrzeni dla Niemiec. Naród niemiecki, który za wojnę odpowiedzialność nie ponosi, zgiął głowę w jarzmie olbrzy-

mich odszkodowań, przedzi jednak czy później wzbędzie się tego narzuconego jarzma. Hitler zapowiada, iż z chwilą dojścia jego do władzy, komunizm w Niemczech zostanie ścięty ogniem i żelazem.

## Zdecydowany upór Japonii

# przekreśla rolę Ligi Narodów

GENEWA, 24.10. — Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów było najważniejsze nie tylko dla zatargu chińsko-japońskiego, lecz w ogóle

dla roli Ligi Narodów w tego rodzaju zatargach na przyszłość.

Delegat Japonii pozostał niewzruszony i oświadczył, że projektu rezolucji, który został przygotowany przez min. Brianda przyjąć nie może.

Na wszystkie apele Japonicy z niewzruszonym spokojem odpowiadają stale to samo:

Japonia nie ma żadnych zamiarów zaborecznych w Mandżurji i gotowa jest wycofać wojska okupacyjne pod warunkiem uzyskania zabezpieczenia życia i mienia obywateli japońskich w Mandżurji.

Niemożliwość osiągnięcia jednomyślnej uchwały jest komentowana, jako

niezdolność Rady do podjęcia efektywnych akcji,

zwłaszcza, gdy w konflikcie zamieszane jest wielkie mocarstwo,

stały członek Rady Ligi. Ogólne zdumienie budzi fakt, że niezmiernie presja Rady Ligi i poszczegól-

nych jej członków na rząd japoński nie wydatła najmniejszego wyniku.

# Samozwańcza córka cara wypuszczona z domu warjatów

BERLIN, 24.10. Anastazja Czajkowska, rzekoma córka cara Mikołaja II, po której od dłuższego czasu znikł wszelki ślad,

wyplęta znów w Niemczech w zakładzie leczniczym Hten w pobliżu Hannoveru. Przybyła ona tam z polecenia

jakiegoś amerykańskiego lekarza. Z papierów jej wynika, że była ona przez kilka miesięcy więziona w jednym z prywatnych domów w Ameryce, później zaś blisko pół roku przebywała

w zakładzie dla obłąkanych pod Nowym Jorkiem. Twierdzi ona w dalszym ciągu, że jest wielką księżną Anastazją Mikołajewną Romanową.

Kierownictwo zakładu w Hten stwierdza, że nerwy jej są bardzo wyczerpane.

## Autobus pod pociągłem 3 zabitych -- 22 rannych

WIEDEN, 24.10. — Na przejeździe kolejowym pod Wiedniem autobus wpadł pod przejeżdżający pociąg. Skutki zderzenia były strasz-

ne. Z pod gruzów autobusu wydobyto trzech zabitych, 14-tu ciężko rannych i 8-miu lżej.

## Ludność Moskwy

### skazana na marznięcie

MOSKWA, 24.10. — Według ogłoszonego przez prezydium moskiewskiej rady miejskiej zarządzenia szkoły, szpitale i żłobki mają być opalane raz na dwa dni, nie

szkania zaś prywatne raz na trzy dni. Ograniczenia te są wywołane brakiem opatu i trudnościami transportowymi.

## Walki domowe w Niemczech

BERLIN, 24.10. W Hartmansdorf w pobliżu Kaniemy (Chemnitz) doszło do trwałych starć między hitlerowcami a komunistami, 20 osób zostało ciężko rannych.

Dziś na str. 4-5

PRAWDA O KOMORNIKU

# Komitetem do spraw bezrobocia -- pod uwagą Urządzić w każdej gminie loterię fantową na opał dla bezrobotnych i odzież dla dzieci

Otrzymał list, który ze względu na wysunięty w nim projekt powinien zainteresować zarząd na czynniki samorządowe jak i naczelny Komitet do spraw bezrobocia.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Jako stały czytelnik Pańskiego dziennika śpieszo podzielić się z projektem w sprawie uzyskania gotówki na opał dla bezrobotnych i na odzież dla dzieci — najuboższych.

Od lat, jako długoletni samorządowiec (byłem burmistrzem od 1921 r. — do połowy 1930 r.) wiem z doświadczenia, że urządzenie loterii fantowej

w mieście lub w gminie wiejskiej, daje dość poważne wyniki, gdyż całkowicie gminy urządzają zbiórki po domach i w każdym sklepie, i ofiarodawca wpisuje własność na liście, przedłożoną przez gminę, przedmiot ofiarowany, ewentualnie gotówkę, za którą gmina zabiera niezbędne dodatkowe fantry.

Bilety mogą być po 20 gr. Co trzeci wygrający. Zebrany kasowca z loterii fantowej zasobność może, w tejże gminie lub w

mieście, swoich mieszkańców — bezrobotnych, sprowadzając dla nich węgiel po cenie zniżkowej z

## Grecja wyrzekła się Cypru Powstańcy ulegli Anglii

ATENY, 24.10. Premier grecki Venizelos zawiadomił rząd angielski, że Grecja nie interesuje się powstaniem Greków na Cyprze i uważa tę wyspę za nieodłączną część imperium brytyjskiego. Wy-

## Arsenał Komunistów w centrum Berlina

BERLIN, 24.10. Polska przeprowadziła rewizję u jednego z wybitnych działaczy komunistycznych i odkryła w jego mieszkaniu w centrum Berlina wielki skład materiałów wybuchowych i narze-

## Zasilki dla kolejarzy od 9 do 16 grupy

Od lipca b. r. pracownicy kolejowi od X do XVI grupy uposażeniowej otrzymują miesięczne zapomogi w wysokości 10 i 15 proc. uposażenia, zależnie od grupy uposa-

kapalni i uzyskać można zniżkę kolejową z Dyrekcji K. P. Nadto można nabyć odzież dla najbied-

wołało to rozgoryczenie wśród powstańców. Na rynku w Nikozji tłum spalił kukłę wyobrażającą premiera Venizelosa i wszystkie sztandary greckie.

dzi do przygotowywania bomb. W związku z tem policja przeprowadziła dziś rewizję w t. zw. „Domu Karola Liebknechta” otoczonym silnymi kordonami policji.

żenia i stanu rodzinnego pracowników. W bieżącym miesiącu rozszerzono te zapomogi na pracowników IX-ej grupy uposażenia.

dniejszych dzieci w tejże gminie. Ofiarodawca chętnie daje fant lub gotówkę

na nabycie fantu, o ile wie, że loteria będzie dla bezrobotnych, zamieszkałych w tejże gminie.

W tym celu urządza się loterie przy współdziałaniu Komitetu, do którego należy zapisać osoby wpływowe — poza członkami gminy, oraz kilka osób z grona bezrobotnych.

Loterię urządzać można w budynku straży pożarnej lub w sali szkolnej.

Sądzą, że gminy zechcą tem się zająć bez zarządzenia władz nadzorczych. W. Borowski z Rzeszowa.

## Min. Zaleski z raportem na Zamku

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski, przyjęty był wczoraj na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył sprawozdanie z wrześniowej Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

## Nowe odznaczenia „Polonia Restituta“

Rozpoczęły się wczoraj obrady kapituły orderu „Polonia Restituta” w związku ze zbliżającym się dniem rocznicy odzyskania Niepodległości, kiedy, jak co roku, ukazuje się lista osób odznaczonych orderem.

## Fogoda w całej Polsce

W całym kraju w dalszym ciągu ciepło, lecz pochmurno. Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, wlk. Małopolska, Śląsk, Podlasie i Tatrza. Nieco ochłodzenie pokryte chmurami, mgły i deszcze zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych. Temperatura od 12 st. na Pomorzu do 17 st. na Śląsku. Umiar kowane wiatry południowe i południowo-wschodnie, na Pomorzu — północne.

Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska wschodnia: Dalsze ochłodzenie przy dalszym zachmurzeniu i deszczach początkowo słabych, potem silniejszych. Temperatura od 12 st. w Wileńsku do 18 st. na Pokuciu. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

## Ranek niebezpieczny a później poprawa

Niedziela zapowiada się wietrze, co jednak nie dotyczy godzin rannych, które mogą nam przynieść smutniejszą i niepowodzenia. To też nie należy dziś rano niczego zaczynać. W południe nastąpi wyraźna poprawa na lepsze, a i wieczór zapowiada się dodatnio.

## Gielda

Dolar 886 i pół.  
Bank Polski 110.00.  
4 proc. poz. kw. 81.00.  
5 proc. poz. kw. 41.25.  
7 proc. poz. kw. 56.05.  
Rubel srebro 5.60.

# Trybuna Czytelników

## Spróbujmy wyciągnąć wnioski z dyskusji o przyroście ludności

Zamieszczamy poniżej artykuł, na decydujący nasz przez jednego z Czytelników. Autor tego artykułu — jak wynika z tego listu do Redakcji — postawił sobie za cel wyprowadzić wnioski z dyskusji, jaka przez szereg dni toczyła się na łamach naszego pisma na doniesiony temat, jakim jest sprawa przyrostu ludności w Polsce i w miarę możliwości — pogodzić ze sobą wypowiedziane tu opinie Czytelników.

Nie ładujcie się, że cel jaki sobie postawił Autor, nie został przez niego osiągnięty całkowicie — artykułem tym jednak dyskusję zamknięto.

Każda dyskusja osiąga tylko wówczas jakiś cel, jeśli potrafi się wyprowadzić z niej odpowiednie wnioski. Mieszczymano doniosło zagadnienie przyrostu ludności w Polsce, poruszone tu przez jednego z Czytelników z raczeniem hasła: „Ograniczyć liczbę urodzin dzieci!” — wywołało

obfite zainteresowanie. Posypały się listy, jak z rogu obfitości. Czytaliśmy zdania „za” i „przeciw” temu hasłu, opinie ugruntowane argumentami bądź też wypływające poprostu z odczuć i zażądania, lecz nieoparte żadnymi poważnymi dowodami — słowem żywiłowia, gorączkowa dyskusja na obchodzących wszystkich temat.

Ustalmy najpierw stan faktyczny: Polska jest krajem stojącym na pierwszym miejscu wśród państw europejskich co do przyrostu ludności. Polska jest krajem typowo rolniczym, mało sprzyjającym myślowiowemu, pozbawionym niemal zupełnie terenów emigracyjnych.

Jakiż stąd wniosek? Półmilionowy roczny przyrost ludności nie ma szerszych widoków znaleźć się w przemyśle, gdyż nawet w warunkach normalnych (nie mówiąc o obecnym kryzysie) wzrost przemysłu nie nadąży

za przyrostem sił roboczych (trzeba przytem zwrócić szczególną uwagę na postępującą wciąż mechanizację pracy); emigracja z Polski w szerszym tego słowa znaczeniu nie istnieje i przez długie lata pozostaje więc wieś — rolnictwo. Tu możliwości zatrudnienia ludzi są największe — ale też w końcu ograniczone. Ścięcie

zależne od powiększenia ziemi nadającej się pod uprawę. Myśląc na przestrzeni tylko lat 20 — otrzymamy przyrost 10 milionów ludzi!

Na wyżywienie tego przyrostu ludności nie starcza najbardziej nawet gigantyczne roboty publiczne! W ciągu 20 lat przemysł (pomijając znów koszarowe zagadnienie mechanizacji) nie będzie w stanie tak się w Polsce rozwinąć, żeby zatrudnić taką masę ludzi; w końcu ziemia — przy najbardziej optymistycznych nawet przewidywaniach co do postępu reformy rolnej — nie wyżywi takiej masy, gdyż równałoby się to doświadcze-

nia rozdrobnienia ziemskich posiadłości i stworzenia z Polski kraju chłopskiego — niedarzy.

Tak — ogólnie rzecz biorąc — wygląda stan faktyczny. I z niego właśnie wyciągnąć należy wnioski. Mam wrażenie, że wzajemnie zwalczanie się w dyskusji dwóch odłamów opinii polegało

na nieporozumieniu. Hasła bowiem ograniczenia przyrostu ludności nie należało traktować jako hasła nierodzenia dzieci. Gruba różnica!

Zwolennicy tego hasła mieli na myśli z pewnością walkę z nadmierną liczbą dzieci, rodzących się w jednej rodzinie. W ten sposób pojęta walka z nadmiernym przyrostem ludności staje się jednym z najdonioślejszych zagadnień, stojących przed Państwem i społeczeństwem polskim. Nie wolno bowiem zapominać, że pokolenie dzisiejsze jest odpowiedzialne nie tylko za pracę dla Polski dzisiejszej, lecz ponosi również odpowiedzialność

za Polskę przyszłych pokoleń. Dlatego też stwierdzenie faktów dokonanych, wobec których stanie za lat kilkadziesiąt nasze państwo nie powinno być dla nikogo z naszczejka obojętne z punktu widzenia obywatelskiego.

## Uwagi o organizacji naszych Kas Chorych

Szanowny Panie Redaktorze! Czy nie znajdzie się ktoś, kto by się zajął naprawdę sprawą Kas Chorych, o których się dużo czyta, ale i na temat się kołczy.

Czy nie warioby powrócić o tem, by w Kasie Chorych skasować mandatwo niepotrzebnych dyrektorów i urzędów. Na dowód, czy mój głos o konieczności rewizji w dzisiejszym ustroju Kas Chorych jest uzasadniony, pozwolę sobie przytoczyć, jako długoletni członek zarządu Kas Chorych i to ze strony ubezpieczonych, jak wyglądała praca i urzędy w Kasie Chorych dawniej i jak teraz.

Do roku 1924-ego, zarządy Kas Chorych liczyły się zawsze z tem, że na 1.000 ubezpieczonych, wolno przyjąć jednego urzędnika. Co rok sprowadzano jednego rewidora zaprzyśnionego do rewizji kasy, wiazał 1-ej instancji był starsza, 2-ej wojewoda, 3-ej — ministerstwo.

Wtedy naprzykład Kasa, która miała 12.000 do 15.000 członków (w tem pięć tysięcy płacących składki) miała 1 kierownika i 4 urzędników. Żadnych rozjazdów służbowych za dyktami nie było. A przecież dziś taka sama Kasa ma 17-tn urzędników i to są, gdy dawniej kierownik brał pobo-

nie zgodzimy, powstanie wówczas obfitymi splot zagadnień innych, z których na czoło wysunie się: kwestia eugeniki, t. i. zachowania zdrowia rasy, zagadnienie wychowania młodych pokoleń, opieki nad matką i dzieckiem i t. p. Są to już sprawy, wykraczające poza ramy dyskusji, której tytuł był: „Czy należy ograniczać przyrost ludności w Polsce?” B. H.

## Dyrekcja Szkoły Rzem.-Przem. we Włodzimerzu odpiera kategorycznie wszelkie zarzuty

W związku z zamieszczonym przez nas w Nr-ze 238 z dnia 20 b. m. listem jednego z Czytelników, otrzymujemy następujące pismo.

Stwierdzam kategorycznie co następuje:

1) Mija się całkowicie z prawdą wiadomość, jakoby p. De-Witte, instruktor Szkoły Rzem.-Przem. P. M. S. we Włodzimerzu, miał wogóle i kiedykolwiek mścić się nad uczniami, natomiast prawdą jest, że ten sam p. De-Witte nigdy ani nie był, ani nie konał, ani też nie był uczniów „najsorszymi słowami”.

2) Nieprawdą jest, jakoby dyrektor „zbywał” miał wszelkie służące

## 5 zł. od inwalidy na mleko dla dzieci p. W. W.

Otrzymałmy list od p. Tadeusza Belfizano, inwalidy W. P. z Włodzimerza, który komunikuje nam, że wstrząsany tragedją p. W. W., bezrobotnego, ojca trojga głodnych dzieci, pospieszył przesać swój jedynolowy zarobek w sumie 5 zł. na mleko dla tych niezdolnych dzieci, przyczerpienie pieniądze wystąpił przez P. K. O. na nasze konto Nr. 25540.

Pana W. W. powiadamy o tej pomocy, za którą w jego imieniu ofiarodawcy gorąco dziękujemy.

## Skargi uczniów odpowiadają „młocze”

3) Nie polega na prawdziwej informacji, jakoby w burse P. M. S. we Włodzimerzu tkwiło do początku b. r. szkolnego „działo się wszystko jaknajlepiej”, albowiem jak dawniej, tak i obecnie, kiedy wychowawca został „pewnia młodzie nie”, nie się na gorzej zmienić nie mogło, gdyż nad porządek i odpowiedzialnym zachowaniem się uczniów w burse i w zakładzie, czuwa również nieustannie dyrekcja i zarząd P. M. S., nie dopuszczając do żadnych wyryków i karząc je najsarowiej.

4) Nieprawdą wręczcie są wszelkie kłamstwa, rzucane na wychowawcę, a zwłaszcza ta ich część, która miedzi się w słowach: „wychodzi pod gazem”, z pokolju p. wychowawcy dochodzą okropne halasy.”

## Dyrektor szkoły inż. Paweł Samoń.

Wyjaśnił powyższe zamieszczone w całej gotowości, wyrażając jednocześnie ubolewanie, że zo stałoby wprowadzeni w błąd przez niesumiennego informatora.

## Sport

W Poznaniu rozegrany zostanie w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy Polską a Jugoslawią. Polska wystąpi w składzie: Fontowicz, Martyna, Buśanow, Kofarczyk II, Kofarczyk I, Mysiak, Roesner, Kniola, Nawrot, Ciszewski, Balcer.

W Łodzi odbędzie się międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Śląsk.

W Częstochowie rozegrany zostanie decydujący mecz o mistrzostwo Polskiej Zachodniej i wejście do Ligi pomiędzy Ł. T. S. K. a Śląskiem Naprzodem.

W Siedlecu 82 p. p. gra rewanżowy mecz z 22 p. p.

W Łodzi odbędzie radiowy raid motocyklowy Unioń oraz raid konny oficerów sztabu DOK IV do Tomaszowa.

# Sekwestr domów akademickich za niepłacenie procentów B.G.K.

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywał wczoraj powództwo Banku Gospodarczego Krajowego

w sumie 600 tys. zł. przeciwko Centrali Akademickich Bratnich Pomocy w związku z trzema dyktami udzielenymi na budowę domów akademickich. Centrala zalegała z wpłatą należnych procentów, doprowadzając do tego, iż należności urosły do tak poważnej sumy, iż B. G. K. mógł powziąć obawy, co do ich ściągania.

Skoro Bank Gospodarczego Krajowego okazuje zaufanie pewnej instytucji, to nie może być z tej racji zarywany i musi w drodze przymusowej ścigać należność, by utrzymać własną równowagę. Rzecznicy Banku wywodzą, że pojmie zabezpiecze-

nia może dać Bankowi sekwestr.

Sąd stanął też na tem stanowisku i wyznaczył sekwestr domów akademickich mianując sekwestratorem adw. Radzińskiego.

## Wysiłki inspektorów pracy dały zatrudnienie 6.500 bezrobotnym

Walka ministerstwa pracy i opieki społecznej z przyczynami bezrobocia, prowadzona drogą skasowania godzin nadliczbowych i skracania czasu pracy, celem zatrudnienia bezrobotnych daje już po-

ważne wyniki. W okresie od 1.9 do 18 b. m. w ogólnym wyniku wysiłków inspektorów pracy zatrudniono w 7 okręgach 6.500 bezrobotnych.

## Odpowiedzi Czytelnikom

legiej akcji zatrudnienia bezrobotnych we wszelkich dostępnych w tej chwili miejscach.

P. Pyncekl, Ostrowiec. To, o czym Pan tak wymownie pisze, ilustrując swe wywody ciekawymi cyframi, jest przecież właśnie przyczyna tragedii, jaką przeżywa świat, jest jedacem z najgłówniejszych źródeł kryzysu. „Przewartościowanie wartości” — tak zostało nazwane to zjawisko, które wprowadziło zupełnie przewrót w stosunkach gospodarczych na świecie.

G. Z. z Płocka. Takich faktów znamy bardzo wiele. Czy myśli pan, że o takiego legomocia weszły to, że o tem przeczyta? Napewno nie!

Eug. Szczerban, Ciecuchówek. Zabrakoby wzięcia! Są pewne siły ekonomiczne, których nie zwalczyć się ustawą karną! Musiałby Pan osadzić w celach na pół roku co drugiego człowieka, mającego do czynienia z handlem czy przemysłem. A że są ludzie, którzy robią to świadomie — to nie należy kwestii, ale gdzie siema reguły bez wyjątków...

## Ścięcie toporem za dzieciobójstwo

BERLIN, 24.10. Sąd przysięgłych w Torgau skazał na śmierć 29-letnią Elise Liedmann, która zamordowała swe dziecko. Wyrok będzie wykonany przez ścięcie toporem.

## 12 lat więzienia dla Al'Ca'one'a

CHICAGO, 24.10. — „Król podziemi”, Al Capone skazany został na 12 lat więzienia.



**Komu się lekko żyje w tych ciężkich czasach?**

# Im ludziom gorzej - tem komornikowi lepiej...

Licytacja na licytacji jedzie i licytacja pozania.

Wala się licytacje zarówno na wielkich poważnych kupców, którzy czynią rozpaczliwe wysiłki, by na czas wywiązać się z swoich zobowiązań, wala się licytacje na najszersze warstwy

nielekkiej biedoty. Niema prawie domu, gdzieby komornik nie „opisał“ mebli, gdzieby nie drżano i obawiano się jego pojawienia. Niema prawie kupca, któryby nie miał do czynienia z

komornikiem, któryby nie miał wyroków licytacyjnych.

Komornik sądowy jest wszędzie. Odwiedza on zarówno zrujnowane kryzysem majątki ziemskie, odwiedza kantory kupców i przedsiębiorstwa przemysłowe, trafia do

matych, ubogich domków podmiejskich. Licytacji jest dużo, bardzo dużo!

Imony licytacje za bezcen kupujące często wartościowe przedmioty — nie mogą już nadażyć z licytacji na licytacje, nie mają już do rozporządzenia takiej ilości gotówki, by kupować wszystko, co idzie pod młotek licytanta. Ludzie nie płacą, nie płacą nie

datę, by nie ccieli, lecz, że nie mogą płacić.

Komornik sądowy jest ślepiym wykonawcą prawa. Z wszystkich gości komornik jest gościem najbardziej niepożądanym.

naibardziej nienalimym. Całe morze łez i cały ogrom rozpaczliwych ludzi towarzyszy pracy komornika. On jest tym widomym istotnym dla ludzi prostych

symbolem nędzy, on zabiera im niechętnie ich nie, on wywłaszcza ich z ich własności, z tego, na co nieraz chcieli i ciuiali przez lat tak wiele.

Dlatego też pracy komornika nie można nazwać łatwą i miłą. Towarzyszy mu wszędzie niechęć i nienawiść, jest świadectwem nieszczęścia.

Praca komornika jest jednakże pracą bardzo nieskomplikowaną i nie wymagającą żadnych kwalifikacji.

Być komornikiem to nie sztuka, każdy może nim zostać. Komornik sądowy ma jednak wielką ostodę w swej tak bardzo niewdzięcznej pracy.

Komornik sądowy jest bowiem tym, któremu w tych ciężkich czasach powodzi się bardzo dobrze, zbyt dobrze w stosunku do jego

źródłem dochodu. Należy on do tych, którzy błogosławia krzysy i nędzy, bowiem na tym kryzysie zarabia.

Komornik sądowy pobiera opłaty od każdej swej czynności, nawet najdrobniejszej. Zająć nieruchomości, aresztów na pensje, licytacji jest moc — to też dochody komorników są bajeczne. Siegają one 3.000 — 4.000 miesięcznie.

Z tego już... można żyć! Warto porównać te sumy np. z poborami

organów bezpieczeństwa, z pensjami posterunkowych, przodowników i komisarzy policji. Tamci — stojąc na straży bezpieczeństwa publicznego, nie

jednokrotnie naradzając w imię obowiązku swe życie — pobierają nędzne głodowe pensje. Ilek razy na łamach prasy po-

jawiają się straszne w swej zwięzłej treści wiadomości o samobójstwach z nędzy.

„Pan komornik, który naraża się najwyższemu na serie soczystych przekleństw,

występujący w całym majestacie prawa ma dochody miesięczne wyższe od rocznej pensji posterunkowego.

Dlatego też komornicy życzą sobie najgoręcej, by obecny kryzys trwał jaknajdłużej.

Im gorzej — tem lepiej! Oto cały sens ich wielkich zarobków.

Dochody komorników sądowych należy uznać za jakąś dziwną, niesłychaną omyłkę, ze szkodliwą anomalią, która powinna się skończyć.

Prawo do życia mają wszyscy, prawo do dobrobytu mają wszyscy. Jest to jednak stan anormalny, gdy jednym zaledwie na chleb suchy stacza podaż, a dla innych komorników

stać na marcepan! Komornik sądowy musi mieć pensję gwarantującą mu możliwość życia, jednakże winno się skończyć to, by ci, którzy są symbolem nędzy i zubożenia, na nędzy tej zarabiali.

## Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG  
Józefa Gawędy

### wypędził na bruk żonę i dziecko - kalekę

Mam przed sobą tragiczny list. Niewprawna ręka stawiała pracownicy te literki. Zdania nie grzeszą może okragłością i potocznością, ale zawierają strzęp życia, obraz niedoli matki i dziecka, rzucanych na pastwę nędzy przez

człowieka, niezgodnego tego miannego listu.

„Proszę Pana uprzejmie, aby Pan był łaskaw umieścić w niedzielnym „Notatniku skarg“ o losie nieszczęśliwej matki z dzieckiem kaleką, które nie chodzi na nóżkę już trzy lata, a którego ojciec żyje z żoną innego, rozkoszuje się nią i jej córka. Posyła tamta do szko-

ły, a swoją kalekę wykreślił z pamięci.

Choć dziecko to jest chore z przyczyny ojca, bo kiedy żona jego była w błogosławionym stanie, kopnął ją w brzuch tak silnie, że upadła zemdlnona na podłogę.

Wskutek kopnięcia swiechała dziecku nóżkę, o czym matka nie wiedziała i nie spodziewała się, że takie może z tego nastąpić nieszczęście. Nie czuła życia dziecka przez 4 dni, a kiedy przyszło na świat było bardzo słabe. Dziewczynka skończyła dwa lata kiedy zaczęła chodzić i to bardzo słabo. W piątym

roku przestała chodzić zupełnie.

Chodziła z nią matka do doktora, ale nie mogli się poznać, dopiero prześwietlenie wykazało, że to kostna gruźlica.

Nie wyobraża sobie Pan, co ta biedna matka wyprawiała. Błażawa o ścianę, bo kocha bardzo swą córkę. Przeżyła 12 lat ze swoim mężem w jednym domu i nie starzyła się nigdy nikomu na najmniejsze przykrości od męża. Tyle, że sąsiedzi słyszeli przez ścianę jak ją katuje.

Mimo, że była wzorową żoną i bawił się na prawo i lewo, aż doszło wreszcie do tego, że przeprowadził do mieszkania inego, z którą teraz żyje i przysięgał żonie, że ją zabije jeżeli mu nie ustąpi z dzieckiem z domu.

Wreszcie wypędził ją na ulicę z chorą córeczką. Dwie noce nocowała nieszczęśliwa kobieta u sąsiadki, a wreszcie wyjechała na wieś. Ale wkrótce musiała powrócić i borykać się z biedą.

Panie Redaktorze, proszę umieścić ten list, może trafi on do rąk ojca, który ma kamienne serce i skruszy je. Może da on jaką używaną sukienkę, koszulkę, lub buty swojej córce, bo jest bosa, naga i bez koszuli.

Leczy ją matka u jednego doktora, który nie bierze od niej pieniędzy, ale dużo jest już u niego zadłużona.

Ojciec o tem nie myśli, żeby dać coś doktorowi, a przecież jest na dobrej posiadłości, gdyż pracuje w telefonach i mógłby trochę pomysleć o dziecku, gdyż przy rozjeździe obiecał pomagać, a teraz nic nie daje.

Żona nie może się odważyć wnieść sprawy do sądu o alimenty bo powędził, że ją zabije, o to to robi.

Zwracam się z prośbą do Matek, które rozumieją nędzę tej biednej kobiety.

Drogi Panie dajcie jej jakąś pracę żeby mogła zarobić choć na lekarstwo dla swojej córki, a może

która Pani ma jakąś niepotrzebna sukieneczke lub swoją suknie, to ta nieszczęśliwa przerobi ją dla swego dziecka.

List ten pisze sąsiadka, a pisząc go drzę cała, bo gdyby mój mąż się dowiedział, że to ja posłałam, toby mnie zabił.

Gdyby zażądał tego listu od Pana Redaktora proszę nie wydawać. X.

Niech Pani będzie spokojna, drab ten nie odważy się zażądać odemnie tego listu. A gdyby nawet, zdobył się na to, spotka go stosowna odpowiedź. Listy pisane do „Notatnika“ nie trafiają do rąk trzeciach i stanowią tajemnicę redakcyjną.

Czy jednak autorka listu i nieszczęśliwa żona, nie przesadzają, objawiając tak wielki strach przed zemstą męża-zwierzęcia?

Pogrożki jego trzeba traktować cokolwiek zimniej, i bez dalszych ceremonij wnieść sprawa o alimenty do sądu.

Groźny mąż nie odważy się wykonać swych zapowiedzi. Zanadto kocha życie i użycie.

Nie ruszy nawet palcem, gdyż wie, że awantura z protokółem policyjnym mogłaby go skompromitować w oczach pracodawców, którzyby się dowiedzieli jakiego to gagatka zatrudniają.

**PLOMBOWANE ZĘBY** przyczyną choroby nerwowej. Zwracam się z gorącą prośbą o poradę. Otóż 3-ci rok już mi, jak zepsuły mi się zęby.

Zwróciłam się do dentysty, który mi je poplombował. Od czasu jak mam te zęby poplombowane stale się martwię ponieważ nie jest mi już tak ładnie, jak przedtem, bo znać te laty na zębach.

Chciałabym o tem zapomnieć, lecz nie mogę. Przez tak straszne przejmowanie się stracłam już urode, i zdaje mi się, że mąż, który mnie przedtem kochał, zalenawdził mnie przez to, że jestem ciągle zmartwiona.

Nic mnie nie cieszy, życie wydaje mi się niemile, choć mi nie

nie brak i żyje w dostatku.

Wiem, że teraz ludzie nie mają chleba, a ja martwię się o taką błahostkę, a jednak martwię się i boję niewyleczalnej choroby nerwowej.

**Róża z Białej Podi.** Drogi Panie, długo się namyślałem czy traktować list Pani poważnie, a jednak doszedłem do wniosku, że jest to dla Pani widocznie sprawa pierwszorzędnej wagi, gdyż więcej czasem od kryzysu ekonomicznego i światowych katastrofów obchodzą nas własne zęby. Dlatego też śpieszę z radą.

Nie chce uchylać dentystom w Białej Podlaskiej, ale może plomby posiadane przez Panią specjalnie im się nie udały. Wobec tego należałoby przeprowadzić ponowną kurację, brzydkie zęby usunąć i założyć nowe. Sztuka dentystyczna

stoi dziś bardzo wysoko i dysponuje plombami prawie zupełnie niewidocznymi.

Jednocześnie radziłbym udać się do lekarza chorób nerwowych, gdyż być może, że na fatalne samopoczucie Pani, wpływa nie tylko brzydkie zęby, ale coś więcej jeszcze.

### „Wilki morskie“



Wykład teorii strzelania w kabine oficera — instruktora artyleryjskiego na jednym z okrętów szkolnych marynarki angielskiej.

# MAŻ BEZ SERCA

Chłuba XX wieku



Samochód Campbella „Blue Bird“ (rekord szybkości na ziemi), motorówka Kaye Don'a (rekord szybkości na wodzie) i hydroplan „S. 6. B. Stainforth“ (rekord szybkości w powietrzu) — zgromadzone na wystawie motorów w Londynie.





# Pod hasłem niesienia pomocy bezrobotnym

Transporty ziemniaków dla bezrobotnych.

Akcja pomocy dla bezrobotnych wzmagą się z każdym dniem. Wczoraj nadeszły znowu z Powiatowego Komitetu w Kolnie dwa wagony ziemniaków do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia. Dalszy transport w drodze.

Prace sekcji Komitetu do spraw bezrobocia.

Wczoraj o godzinie 19-ej odbyło się w lokalu T-wa „Przystań” posiedzenie sekcji dochodów nadawczych pod przewodnictwem p. d-ra Siemaszki przy licznych udziałach członków Sekcji Wojew. Komitetu do spraw bezrobocia.

Na poniedziałek godz. 19 m. 15 zapowiedziane jest w lokalu Towarzystwa „Przystań” posiedzenie Sekcji Pomocy Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia.

Ofiary na bezrobotnych rosą

Ofiary na rzecz bezrobotnych co dzień zwiększają się. Komitet Powiatowy do spraw bezrobocia otrzymał wiadomość, iż firma „Krugman i Monitz” ofiarowała jeden wagon drzewa opałowego.

Gminny Komitet w Michałowie zebrał 92,5 klg. żyta, 544 klg. ziemniaków, 40 klg. gryki

## Jesienne zawody konne

14 D. A. K.

W dniu dzisiejszym o godzinie 14-tej odbędzie się na placu sportowym Brygady Kawalerji (koszary im. gen. Sowińskiego w Zwierzyncu) ostatnie w bieżącym sezonie zawody konne, zorganizowane przez 14 D. A. K.

W konkursie hippicznym otwartym, oprócz zapisanych oficerów garnizonu, weźmie również udział p. M. Ciechanowicz — jeździec cywilny, który startować będzie na dwóch koniach.

Mamy nadzieję, że wszyscy wielbiciele i znawcy pięknego sportu jeździeckiego tłumnie pośpieszą, aby ujrzeć zawodników naszego zasłużonego na tym polu dżwizjonu, który ostatnio odniósł szereg sukcesów na zawodach Artylerji Konnej w Warszawie.

Jak się dowiadujemy dzisiejsze zawody konne 14 DAK odbędą się bez względu na pogodę.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

oraz gotówką 87 zł. i 17 gr. Gminny Komitet w Krypnie — 10,382 klg. ziemniaków. Przemysłowiec p. Łuński w Wasilkowie przekazał do dyspozycji Komitetu 36 metrów sukna. Właściciele garbarń w Zabłudowie dali 191 par zelówek.

## Echa konsekracji Kościoła w Tryczówce

### PODZIĘKOWANIE

W przeciągu zaledwie roku i trzech miesięcy został wzniesiony wcale niemały kościół w Tryczówce, zawdzięczając niezwyklej ofiarności parafian, którzy niekiedy odmawiali sobie rzeczy niezbędnych, a grosz niesli na budowę. Przyczynił się ku temu również w wielkiej mierze dzielny Komitet Budowy i sołtysi wsi.

Ta droga, wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowy i uświetnienia uroczystości konsekracji kościoła składam Serdeczne „Bóg zapłać”.

Przedewszystkiem składam

Dziś, dnia 25, bm. odbędzie się w Białymstoku zjazd połączony z zawodami straży pożarnych Okręgu Białostockiego.

Program przewiduje:  
Godz. 8 m. 30 — zbiórka oddziałów straży i delegacji na placu miejskiej straży pożarnej

ul. Warszawska 3.

Godz. 9-ta — złożenie raportu Komendantowi Zjazdu.

Godz. 9 m. 15 — wymarsz oddziałów na Rynek Kościuski.

Godz. 9 m. 30 — złożenie raportu Władzom przez Komendanta Zjazdu.

Godz. 9 m. 50 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo.

Godz. 11-a — wręczenie odznaczeń, złożenie wieńca na płytce Nieznanego Żołnierza, defilada.

Godz. 11 m. 30 — przerwa obiadowa.

Godz. 12 m. 30 — rozpoczęcie zawodów konkursowych na placu Miejskiej Straży (ul. Warszawska 3).

## Uczmy się bronić przed gazami

Do dzisiejszego numeru załączamy 6-ty wykład korespondencyjnych kursów informacyjnych obrony przeciwgazowej.

## Ostatni dzień

### Rewji warszawskiej

Dziś wieczorem cały Białystok z pewnością nie ominię rzadkiej okazji i pośpieszy do teatru „Palace”, by jeszcze raz zobaczyć doskonałą Rewję warszawską, która zdobyła sobie ogromne uznanie i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

I nic dziwnego, gdyż na scenie widzimy asów teatrów warszawskich: „Morskiego Oka”, „Qui pro Quo” i „Wesołego Wieczoru”, a więc Janinę Sokółowską, Leo Fuksa, Ludwika Sempolińskiego, Kozłowską, Sulimę, no i Bolcia Kamińskiego, którzy cały wieczór swym niewyczerpanym wesołym humorem świetnie bawią publiczność.

Dziś dwa pożegnalne przedstawienia: o godz. 7-ej i 9 m. 15.

## Nieuzasadnione żądanie podwyższenia cen na mąkę i pieczywo

W dniu 23 bm. młynarze i piekarze białostoccy wnieśli do Starostwa Grodzkiego podanie, prosząc o zwolnienie komisji do badania cen na artykuły pierwszej potrzeby w celu podwyższenia cen na mąkę i pieczywo, motywując tem, iż na rynku

zbożowym żyto zdrożało. Wątpimy, czy prośba producentów zostanie uwzględniona, gdyż przy ustalaniu obecnie obowiązującego cennika, rynkowa cena żyta była 22 zł., zaś w chwili obecnej kosztuje 21 zł.

„Dziennika Białostockiego”

D  
R  
U  
K  
A  
R  
N  
I  
A

WYKONUJE:

Plakaty, Odezwy, Ulotki, Afisze oraz wszelkiego rodzaju druki

Szybko i tanio

D  
R  
U  
K  
A  
R  
N  
I  
A

BIAŁYSTOK.

Legionowa 1, (w podwórzu) tel. 11

Wszyscy do szeregów LOPP  
Lotnictwo i gazy trujące —  
to najstraszniejsza broń  
przyszłej wojny.

SKŁADAJMY OFIARY  
NA BEZROBOTNYCH